

KS. ANDRZEJ KRASOWSKI

JÓZEF EGIPSKI – LATOROŚL OWOCUJĄCA NAD ŹRÓDŁEM. STARY TESTAMENT NA WSPÓŁCZESNEJ AMBONIE

„Ze względu na wagę słowa Bożego, rodzi się konieczność poprawienia jakości homilii. Jest ona bowiem «częścią czynności liturgicznej»; ma za zadanie dopomagać pełnemu zrozumieniu oraz oddziaływaniu słowa Bożego na życie wiernych. Dlatego wyświęceni szafarze winni «dokładnie przygotować homilię, opierając się na stosownej znajomości Pisma Świętego»¹. Takie słowa kieruje papież-senior, podkreślając, że ze względu na wagę słowa Bożego i świętość liturgii, w której to słowo jest proklamowane, trzeba robić wszystko, by jakość przepowiadania była coraz lepsza. Jednym z warunków jest stosowna znajomość Pisma Świętego. Niniejszy artykuł nie jest egzegezą jakiejś perykopy biblijnej. Zamiarem autora jest, by ukazując ważne momenty życia Józefa Egipskiego, w sposób całościowy spojrzeć na tę historię biblijną. Poszczególne fragmenty tego długiego opowiadania są czytane w liturgii tylko kilka razy w roku. Są to dni powszednie. Najpierw w sobotę III tygodnia Adwentu czytany jest fragment mówiący o błogosławieństwie, jakiego Jakub udziela Judzie (por. Rdz 49, 2.8-10). Tylko raz pojawia się fragment historii Józefa Egipskiego w Wielkim Poście, a dokładnie w piątek II tygodnia i mówi on o tym, jak bracia sprzedają Józefa w niewolę (por. Rdz 37,3-4.12-13a.17b-28). W okresie zwykłym w ciągu roku historia ta jest czytana w kolejne dni powszednie (rok I) XIV tygodnia: we środę fragment mówiący o głodzie panującym w Egipcie i pierwszym spotkaniu Józefa z braćmi (por. Rdz 41, 55-57; 42, 5-7.14-15a.17-24a); we czwartek słowa, które Józef kieruje do swoich braci – są one kluczem do rozumienia tego opowiadania (por. Rdz 44, 18-21.23b-29; 45,1-5); w piątek

Ks. dr ANDRZEJ KRASOWSKI – Katedra Homiletyki Fundamentalnej w Instytucie Liturgiki i Homiletyki KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: a.krasowski@diecezja.lublin.pl

¹ B e n e d y k t XVI. *Sacramentum caritatis* nr 46.

o Jakubie, który rusza do Egiptu z całą rodziną (por. Rdz 46,1-7. 28-30); wreszcie w sobotę fragment mówiący o śmierci Jakuba i ostatnich słowach Józefa (por. Rdz 49, 29-33; 50, 15-26).

Jak z tego wynika, ani razu nie pojawia się choćby jeden fragment z opowiadania o Józefie egipskim, który byłby czytany w niedziele roku liturgicznego. Taka sytuacja rodzi niebezpieczeństwo, że wierni, którzy przychodzą tylko na niedzielną Mszę Świętą, nigdy nie usłyszą o Józefie egipskim. A przecież historia ta jest nie tylko bardzo obszernie ukazana w Biblii², lecz postać owego patriarchy jest jedną z kluczowych postaci historii zbawienia. Co więcej, patrząc od strony homiletycznej trzeba zauważyć, że chrześcijanin, który nie rozumie tej historii lub rozumie ją źle, może nie rozumieć swojej historii życia i nie widzieć Boga, który tę historię kreuje. Konieczne więc wydaje się, by zarówno wówczas, gdy fragmenty tego opowiadania są czytane w liturgii, ale także podczas rekolekcji i kazań tematycznych nawiązywać do tej postaci, która niesie ze sobą konkretne przesłanie. Homileci najczęściej opierają swoje przepowiadanie na treści perykop ewangelicznych, treści zawarte w księgach Starego Testamentu nie pojawiają się więc zbyt często na ambonie. Dzieje się tak być może także dlatego, że język tych ksiąg, odległość czasowa wydarzeń, kompozycja dzieła i wiele innych spraw związanych z ogólnie pojętą hermeneutyką biblijną stanowią trudność, by w sposób przejrzysty, jasny i zrozumiały przełożyć treści w nich zawarte. A przecież ta biblijna historia kryje ogromnie ważne treści. Stary Testament, a zwłaszcza księga Rodzaju, pełna opowiadań o wielkich postaciach, to konkretne przesłanie dla wszystkich pokoleń ludzi wierzących. Niniejszy artykuł będzie więc próbą ukazania bogactwa tego wszystkiego, co zawarte jest w opowiadaniu o Józefie, a także swoistą formą zachęty, by w przepowiadaniu wykorzystywać treści płynące z tych tekstów.

² Niniejszy artykuł będzie więc podejmował zagadnienia dotyczące perykop czytanych w ciągu roku liturgicznego, jak i tych, które są pominięte, a mianowicie: początek niewoli Józefa u Potifara, sny sług faraona i jego samego, wywyższenie Józefa, historia jego spotkania z Beniaminem, mądrość Józefa jako zarządcy, Jakubowe błogosławieństwa udzielane synom. Całość tych zagadnień jest konieczna, by wydobyć z historii Józefa przesłanie dla wszystkich pokoleń wierzących.

1. DOM RODZINNY

„A Bóg zlitował się i nad Rachelą; wysłuchał ją Bóg i stworzył jej łono. Gdy więc poczęła i urodziła syna, rzekła: Zdjął Bóg ze mnie hańbę! Daję mu zaś imię Józef, westchnęła: Oby Pan dodał mi jeszcze drugiego syna!” (Rdz 30, 22-23). Józef rodzi się jako bardzo oczekiwane i chciane dziecko. Na język polski imię to tłumaczy się jako „niech Bóg pomnoży”, albo po prostu „dodaj”. Narodziny te są momentem bardzo ważnej decyzji Jakuba. Postanawia on opuścić Labana i powrócić do rodzinnego domu (por. Rdz 30,25). I Jakub ucieka z domu Labana! A jak rozpoczyna się historia Józefa Egipskiego?

Oto jej początek zapisany w księdze Rodzaju: „Józef jako chłopiec siedemnastoletni pasał trzody wraz ze swymi braćmi, synami żon jego ojca – Bilhy i Zilpy” (Rdz 37, 2). Opowiadanie o Józefie jest bardzo długie: od 37 rozdziału aż do końca księgi³. Przy tym interesujące jest, że w tak długim tekście bardzo rzadko pojawia się imię Boga. Łatwo zauważyć, że we wcześniejszych opowiadaniach o Abrahamie czy o Jakubie imię Boga pojawiało się o wiele częściej. W tym opowiadaniu Bóg ukazuje się w sposób bardzo dyskretny⁴! Bóg zawsze takim jest, a pełnia tej dyskrecji i pokory Boga objawi się w Jezusie Chrystusie. Trzeba zauważyć, że dla człowieka wierzącego owa dyskrecja Boga stanowi nie lada wyzwanie. Dyskretnie działający Bóg zaprasza do pokory, cierpliwości, nieustannej gorliwości i ciągłego zawierzenia. W historii o Józefie widać jednak wyraźnie, że Bóg dochodzi do głosu w momentach najważniejszych. Tak więc nie jest to historia ze zbiorem przypadkowo dziejących się spraw i wydarzeń, lecz konsekwentna obecność Boga, który – choć z ukrycia – kieruje losem głównych bohaterów⁵. Oto pierwsze ważne światło i przesłanie: dyskretny, lecz ciągle obecny i działający w życiu człowieka Bóg!

Historia Józefa Egipskiego daje odpowiedź na dwa bardzo ważne pytania: Jaka jest droga Józefa? Jaka jest dojrzała pobożność? Te odpowiedzi

³ Zwięzły komentarz do tej części księgi Rodzaju możemy znaleźć w Biblii Jerozolimskiej. Z podsumowania ostatnich rozdziałów księgi możemy się dowiedzieć o ogólnym przesłaniu, jak i o przybliżonym czasie zredagowania tej opowieści. Por. *Biblia Jerozolimska*. Poznań: Pallottinum 2006 s. 54.

⁴ Por. D. D z i a d o s z. *Tak było na początku... Izrael opowiada swoje dzieje*. Przemysł 2011 s. 463; W. P i k o r. *Czytamy Stary Testament. Ćwiczenia do wykładów z biblistyki*. Kielce: Jedność 2007 s. 61.

⁵ Por. D z i a d o s z. *Tak było na początku...* s. 464.

i wnioski zostaną przedstawione po prześledzeniu całego opowiadania, ale już teraz warto zaznaczyć, czemu te pytania są tak ważne. Otóż – jak powiedziano wcześniej – jeśli chrześcijanin, który jest przecież poprzez sakrament chrztu wybrany i powołany do świętości nie rozumie przesłania historii wybrańca Bożego, jakim był Józef Egipski, lub rozumie tę historię źle, może nie rozumieć Boga działającego w swoim życiu. To zatem właśnie ta historia o Józefie ukazuje drogę, którą Bóg prowadzi człowieka, i kładzie fundamenty pod dojrzałą pobożność⁶.

Opowiadanie rozpoczyna się od obrazu ukazującego siedemnastoletniego Józefa, który wraz ze swymi braćmi pasał trzody. Zaraz potem autor natchniony kreśli następny obraz, który rzuca wiele światła na sytuację relacji rodzinnych w domu Józefa: „Izrael miłował Józefa bardziej niż wszystkich innych swych synów, jako urodzonego w podeszłych jego latach. Sprawił mu też długą szatę z rękawami. Bracia Józefa, widząc, że ojciec kocha go bardziej niż ich wszystkich, tak go znienawidzili, że nie mogli zdobyć się na to, aby przyjaźnie z nim rozmawiać” (Rdz 37, 3-4).

Józef jest więc synem umiłowanym przez ojca. Oto jest on chciany i oczekiwany, a więc bardzo kochany, dlatego cieszy się wewnętrzną wolnością, ma łatwość wierzenia w miłość. Józef ma mocny kręgosłup moralny, który daje ojcowska miłość. Józef czuje także szczególne wybranie. Przecież rodzi się z kobiety niepełnej. Jest więc Józef figurą Jezusa dla którego miłość Boga Ojca jest fundamentem – w Józefie zapowiedź, w Jezusie wypełnienie⁷. Fragment ten zawiera jeszcze jedną ważną informację: Józef jest znienawidzony przez braci. W dalszej części tego tekstu (por. Rdz 37, 5-11) jeszcze dwa razy jest mowa o nienawiści braci do Józefa. Najpierw wówczas, gdy Józef opowiada pierwszy sen⁸. Jego bracia, gdy słyszą, że snop

⁶ W niniejszej artykule, który ma charakter biblijno-homiletyczny, nie będą w sposób szczegółowy (na zasadzie analizy egzegetycznej) rozważane wszystkie ważne przesłania tej historii, lecz poprzez ukazanie całej historii Józefa Egipskiego wydobyta z niej zostanie mądrość zawarta w tym opowiadaniu, ma stawać się mądrością życiową chrześcijańskiego życia. To opowiadanie – co nie będzie szczegółowo rozważane – jest np. ukazaniem modelu procesu, w którym rodzina związana więzami krwi przekształca się we wspólnotę wiary. O tym zagadnieniu zob. szerzej w artykule: Z. P a w ł o w s k i. *Od więzów krwi do wspólnoty wiary. Narracyjna analiza procesu budowania wspólnoty (Rdz 37-50)*. „*Verbum Vitae*” 6:2004 s. 35-70.

⁷ Por. S. W y p y c h. *Katecheza o Józefie*. „*Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej*” 74:2000 s. 884-885.

⁸ W historii Józefa jest bardzo często mowa o snach. Śni Józef i opowiada swoje sny innym, sny mają inni, a on potrafi je wyjaśnić. Jednakże nie są to objawienia Boże jak w przypadku snów Abimeleka (por. Rdz 20, 3), Jakuba (por. Rdz 28, 12 n.; 31, 11), Labana (por. Rdz 31, 24) czy Salomona (por. 1 Krl 3, 5). Sny te są ostrzeżeniami i zapowiedziami. Por. *Biblia Jerozolimka* s. 54-55.

Józefa stanął na środku, a ich snopy otoczyły go dookoła i oddały pokłon, zapalali jeszcze większą nienawiścią do niego (por. Rdz 37,6). Gdy Józef wyjaśniał drugi sen, zareagował także Jakub i skarcił Józefa, gdy usłyszał, że w jego śnie oddały mu pokłon słońce, księżyc i jedenaście gwiazd. Jakub nie zrozumiał tego, co jego syn mówił, lecz podczas gdy bracia zazdrościli Józefowi, on zapamiętał tę sprawę (por. Rdz 37, 11)⁹. Jest wreszcie motyw szaty. Łączy się on bardzo z wielką zazdrością braci, którzy gdy zobaczyli Józefa z daleka, od razu postanowili go zabić. Dzięki wstawiennictwu Rubena odstępują od swego strasznego postanowienia, sprzedając go kupcom izmaelskim (por. Rdz 37, 12-28). Motyw szaty jest również u Józefa zapowiedzią, a u Jezusa wypełnieniem, kiedy to tuż przed Jego męką i śmiercią szatę, którą nosił zdarto z Niego, a o Jego tunikę żołnierze rzucili losy. Będą też płótna i chusta w pustym grobie po zmartwychwstaniu (por. J 19, 23-24; 20, 6-7).

Dalej pojawia się ważne zdanie, które jest odpowiedzią Józefa, kiedy Jakub posyła go do braci. Józef odpowiada: „jestem gotów” (Rdz 37,13). Tym jednym zdaniem i odpowiedzią autor natchniony ukazuje Józefa jako tego, który będąc jeszcze młodzieńcem ma wobec spotykających go wydarzeń postawę gotowości i zgody. Nie jest więc to tylko jednorazowe zachowanie, lecz sposób postępowania i bycia. Dzieje się tak dlatego, gdyż Józef jest kochany i kocha. Józef szuka braci, a znajduje odrzucenie! Ruben próbuje bronić brata od śmierci. Udaje mu się to tylko w tym stopniu, że bracia nie zabijają Józefa, lecz wrzucają go do studni. Może jest to tylko odłożenie wyroku na później, lecz słowo Judy sprawia, że bracia odchodzą od strasznego zamiaru i decydują się sprzedać Józefa¹⁰. Oto rozpoczyna się droga Józefa – droga kenozy, droga schodzenia, droga odrzucenia! I znowu u Józefa jest zapowiedzią, a u Jezusa wypełnieniem.

2. JÓZEF W NIEWOLI

Obrazy te jednak niewiele mówią o samym Józefie: jaki ma charakter, jaką ma osobowość, jaki jest jego stosunek do ludzi, jaki do Boga. Tego

⁹ Patriarcha Jakub jawi się tu jako typ i zapowiedź postawy, która tak wyraźnie objawi się w osobie Maryi. Zwłaszcza Ewangelista Łukasz będzie przypominał, że sprawy swojego Syna Jezusa i Jego słowa rozważała i wiernie chowała w swym matczynym sercu (por. Łk 2, 19.51).

¹⁰ Jakie były motywy tego czynu, który popełnili bracia, i jaka była najgłębsza prawda pokazująca działanie Bożej Opatrzności, wyjaśnił św. Szczepan w swej mowie: „Patriarchowie sprzedali Józefa przez zazdrość, ale Bóg był z nim” (Dz 7, 9).

wszystkiego dowiadujemy się, gdy Józef przebywa w domu Potifara w Egipcie¹¹: „Józef został uprowadzony do Egiptu. I kupił go od Izmaelitów, którzy go tam przyprowadzili, Egipcjanin Potifar, urzędnik faraona, dowódca straży przybocznej. Pan był z Józefem i dlatego wiodło mu się dobrze, i był w domu swego pana, Egipcjanina. Ten jego pan spostrzegł, że Pan jest z Józefem i sprawia, iż mu się dobrze wiedzie we wszystkim, cokolwiek czyni. Darzył więc on Józefa życzliwością, tak że przydzielił go sobie do usług. Uczynił go zarządcą swego domu, oddawszy mu we władanie cały swój majątek. A odkąd go ustanowił zarządcą swego domu i swojego majątku, Pan błogosławił domowi tego Egipcjanina przez wzgląd na Józefa. I tak spoczęło błogosławieństwo Pana na wszystkim, co [Potifar] posiadał w domu i w polu. A powierzwszy cały majątek Józefowi, nie troszczył się już przy nim o nic, tylko o [to, aby miał takie] pokarmy, jakie zwykł jadać. Józef miał piękną postać i miłą powierzchowność. Po tych wydarzeniach zwróciła na niego uwagę żona jego pana i rzekła do niego: Połóż się ze mną. On jednak nie zgodził się i odpowiedział żonie swego pana: Pan mój o nic się nie troszczy, odkąd jestem w jego domu, bo cały swój majątek oddał mi we władanie. On sam nie ma w swym domu większej władzy niż ja i niczego mi nie wzbrania, wyjąwszy ciebie, ponieważ jesteś jego żoną. Jakże więc mógłbym popełnić tak wielką niegodziwość i zgrzeszyć przeciwko Bogu? I mimo że go namawiała codziennie, nie usłuchał jej i nie chciał położyć się przy niej, aby z nią współżyć. Pewnego dnia, gdy wszedł do domu, aby spełniać swe obowiązki, i nie było tam nikogo z domowników, uchwyciła go ona za płaszcz i powiedziała: Połóż się ze mną! Lecz on zostawił płaszcz w jej rękach i wybiegł na dwór” (Rdz 39, 1-12).

Józef okazuje się więc człowiekiem zdolnym i inteligentnym – zostaje zarządcą. Najpierw u Potifara, a później u faraona. W jego życiu widać działanie Boga: „Pan był z Józefem”. Józef okazuje się też człowiekiem wiernym Bogu¹². Mimo nalegań żony Potifara nie chce popełnić z nią grzechu. Mówi jej, że to, do czego ona dąży i czego pragnie, jest wielką niegodziwością. Taka postawa Józefa wydaje się zrozumiała. Wie on, że zarówno sny, jak i kolejne bardzo trudne wydarzenia jego życia znamionują i zapowiadają sprawy niezwykle. Józef czuje, że jest w ręku Boga i że to właśnie Bóg prowadzi jego historię. Wydaje się więc, że mając taką świadomość i pewność, może wręcz lekceważyć niebezpieczeństwa, które na niego czyhają. Czy

¹¹ Por. Pawłowski. *Od więzów krwi do wspólnoty wiary* s. 54.

¹² Por. Wypych. *Katecheza o Józefie* s. 889.

rzeczywiście tak robi? Oto żona Potifara codziennie namawia Józefa do grzechu. Józef zaczyna doświadczać, że niebezpieczeństwo niewierności jest tak wielkie, że nawet on, wybrańiec Boży, może zdradzić. Dlatego po prostu ucieka. Czyni tak z pewnością nie dlatego, że stwierdza, iż są sytuacje w jego życiu, w których Bóg może okazać się słaby. Józef jest przekonany, że Bóg, który go prowadzi, jest Bogiem mocnym, ale sam nie jest pewny swojej mocy. Wie, że w obliczu takich pokus może ulec, dlatego wybiera jedynie słuszną drogę – drogę ucieczki. To kolejne ogromnie ważne przesłanie płynące z tej historii: wybrańcy Boży wszystkich pokoleń mają nie tylko być zawsze przekonani, że Bóg jest Bogiem mocnym w ich życiu i nigdy nie zawiedzie, ale równocześnie mają być roztropni, nigdy nie przeceniając własnych sił. Ten dar mądrości, czyli rozeznawania sprawia, że wybrańiec Boży w obliczu niebezpieczeństwa utraty łaski i popełnienia grzechu nie powstydzi się nawet ucieczką, jeśli zobaczy, że to najlepszy sposób ratunku. Tak uczynił Józef, by ratować się przed grzechem i niegodziwością wobec Boga.

Jest dalej motyw lochu i studni. Bracia wrzucają Józefa do studni, a następnie Potifar wrzuca go do lochu. Oto niesprawiedliwość dotyka człowieka sprawiedliwego – kenoza, ogołocenie. Wiele jest takich postaci w Biblii: Daniel w jaskini lwów (por. Dn 6, 1-29), trzech młodzieńcy w piecu ognistym (por. Dn 3, 1-97), Jan Chrzciciel, który ginie w jakiejś zapadłej norze, w potwornym lochu (por. Mt 14, 3-12). Jan przed śmiercią powie: „Potrzeba by On wzrastał, a ja się umniejszał” (J 3, 30). Oto istota chrześcijańskiego posłannictwa¹³. Autor natchniony pokazuje, że na dnie lochów i studni wybrańcy Boga odnajdują właśnie Boga. Tam, a nie gdzie indziej czeka dobry, bliski, czuły Bóg – Zbawiciel. To słowo o Józefie odsłania także, co w sercach jest ukryte. Jest to bowiem pytanie o wiarę w to, że właśnie w krzyżu, który przychodzi na każdego człowieka można znaleźć Boga. Bóg zaprasza do wiary w to, że każdy krzyż przeżywany w łączności z Jezusem może się stawać każdego dnia Krzyżem chwalebny. Jest pewne, że takiej postawy nie da się wypracować własnymi siłami. Można ją otrzymać tylko od Boga na zasadzie dojrzewania, pozwalając Bogu, by On czynił w życiu człowieka drogę wiary. Tak było z Józefem Egipskim. On właśnie w drodze, poprzez różne wydarzenia uczył się Boga. O tej mądrości Biblia mówi: „Nie opuściła Sprawiedliwego, gdy go zaprzędano, ale go wybawiła od grzechu. Zeszła z

¹³ Por. T. Hanelt. *Dzieje Starego Testamentu w żywotach jego bohaterów*. Wągrowiec: Gaudinium 2006 s. 54.

nim razem do lochu i nie opuściła go w więzach, aż mu przyniosła berło królestwa i władzę nad jego ciemiężcami. Dowiodła, że kłamią jego oskarżyciele, a jemu dała sławę na wieki” (Mdr 10, 13-14). To, co bracia uczynili Józefowi, urasta do symbolu tego, co każdy człowiek czyni drugiemu – śmierć. I jeszcze jedno bardzo ważne przesłanie: Jezus jest w uniżeniu, nie w sukcesie. W chrześcijaństwie nie ma sukcesów.

Józef dostaje się do więzienia: „Pan polecił Józefa schwytać i oddać go do więzienia, gdzie znajdowali się więźniowie króla. Tak pozostał Józef w więzieniu. A Pan był z Józefem...” (Rdz 39, 20-21). Pan był z Józefem w więzieniu¹⁴. I oto do więzienia trafiają podczaszy oraz nadworny piekarz faraona, którzy dopuścili się wykroczenia przeciwko swojemu panu. Pewnej nocy obaj mieli sny o różnych znaczeniach, a nie potrafili snów tych wyjaśnić. Kiedy byli tym bardzo zafasowani, z pomocą przychodzi Józef (por. Rdz 40, 1-23). Najpierw wyjaśnia sen podczaszemu, tłumacząc mu, że trzy gałązki, które widział we śnie, to trzy dni, po których faraon przywróci go do łask. Prosi przy tym, by ten, gdy to się stanie, pamiętał o nim i pomógł mu w utrapieniu, by wyswobodzić go od niesprawiedliwej kary. Następnie Józef wyjaśnia sen piekarzowi, tłumacząc, że trzy kosze, które mu się przyśniły, to również trzy dni, po których faraon wykona na nim wyrok. Tak się też staje. Ale Józef w dalszym ciągu pozostaje w więzieniu. Tak opisuje to Księga Psalmów: „Kajdanami ścisnęli mu nogi, w żelazo zakuli jego szyję, aż się spełniła jego przepowiednia i słowo Pańskie dało mu świadectwo. Posłał król, by uwolnić go, i władca ludów, aby go wyzwolić. Ustanowił go panem nad swoim domem i władcą nad całą swoją posiadłością” (Ps 105, 18-21).

Dzieje się tak, jak mówi psalmista, gdyż oto także faraon ma sny: śnią mu się najpierw krowy – siedem tłustych i siedem chudych, które pozerają te pierwsze, a następnie siedem kłosów – najpierw dorodnych, a później zeschłych, które niszczą te dorodne (por. Rdz 41, 1-7). Nikt w całym Egipcie nie potrafi wyjaśnić snów faraona¹⁵. Wtedy nadworny podczaszy przypomina

¹⁴ Zasadniczo Józef nie powinien znaleźć się w więzieniu, lecz ponieść śmierć, gdyż za taki czyn karano winnych śmiercią. Dlaczego więc Józef znalazł się w więzieniu? Potifar znał swoją żonę i ta historia z pewnością nie była pierwszą, dlatego fakt, że skazał Józefa na więzienie, oznacza, że nie uwierzył żonie w to, co ona mówiła. Nie mógł jednak nie zareagować, więc ukarał Józefa w taki właśnie sposób.

¹⁵ W Egipcie w owych czasach było bardzo wielu wróżbitów i mędrców, których zadaniem było wyjaśniać sny. W Księdze Wyjścia czytamy, że dzięki swym zaklęciom mogli oni czynić rzeczy nadzwyczajne (por. Wj 7, 11.28; 8, 3). Jednakże ta wiedza była niczym w porównaniu

sobie Józefa, opowiadając faraonowi całą historię z więzienia. Józef zostaje więc sprowadzony przed oblicze faraona. Gdy ten raz jeszcze opowiada mu swoje sny, Józef wyjaśnia je, tłumacząc, że tak naprawdę to jeden i ten sam sen, a ponieważ powtórzył się dwa razy, to znak, że niechybnie się spełni. Józef mówi dalej ważną rzecz, która pokazuje jego ciągłą relację z Bogiem: „Nie ja, lecz Bóg da ci pomyślną odpowiedź” (Rdz 41, 16). Tłumaczy, że przyjdzie czas siedmiu lat obfitości, po których nastanie siedem lat głodu tak strasznych, że nikt nie będzie pamiętał o latach urodzajów. Radzi więc faraonowi: „Teraz więc niech faraon upatrzy sobie kogoś roztropnego i mądrego i ustanowi go zarządcą Egiptu” (Rdz 41, 33).

3. WYWYŻSZENIE JÓZEFA

Faraon, słysząc wyjaśnienie snów i radę Józefa, odpowiada: „Czyż znajdziemy podobnego mu człowieka, który miałby tak jak on ducha Bożego? A potem faraon rzekł do Józefa: Skoro Bóg dał ci poznać to wszystko, nie ma nikogo, kto by ci dorównał rozsądkiem i mądrością! Ty zatem będziesz nad moim dworem i twoim rozkazom będzie posłuszny cały mój naród. Jedynie godnością królewską będę cię przewyższał. I powiedział faraon Józefowi: Oto ustanawiam cię zarządcą całego Egiptu! Po czym faraon zdjął swój pierścień z palca i włożył go na palec Józefa, i kazał go oblec w szatę z najcieńszego lnu, a potem zawiesił mu na szyi złoty łańcuch. I kazał go obwozić na drugim swym wozie, a wołano przed nim: Abrek!” (Rdz 41,38-43).

Oto wypełniają się powoli sny o snopach i gwiazdach: Józef staje się drugą po faraonie osobą w Egipcie i zaczyna tym krajem zarządzać. W tym czasie rodzą się mu synowie Manasses i Efraim. Następnie Józef nagromadził zboża jak piasku, by w czasie głodu je sprzedawać. Gdy głód zaczyna dotykać inne narody, także jego rodzina jest w trudnej sytuacji. Na wieść o tym, że w Egipcie jest zboże przybywają do niego bracia¹⁶. Oddają mu pokłon, padając na twarz. Józef nie daje się rozpoznać. Chce im pomóc, ale chce uczynić dla nich dobro jeszcze większe: chce, by sami uznali swój grzech, który przed laty popełnili. Dlatego już na początku mówi im, a później kilkakrotnie powtarza, że są szpiegami i skazuje ich na więzienie.

z tą, jakiej Bóg udzielał swoim wybrancom, np. Mojżeszowi (por. Wj 7-8) czy Danielowi (por. Dn 2,1nn).

¹⁶ Dokładny opis tych wydarzeń znajdujemy w rozdziałach 42-44 księgi Rodzaju. W niniejszym opracowaniu zasygnalizowane zostaną i wskazane tylko niektóre przesłania tego tekstu.

U braci rodzi się pierwsza ważna refleksja: „Ach, zawiniliśmy przeciwko bratu naszemu, patrząc na jego strapienie, kiedy nas błagał o litość, a nie wysłuchaliśmy go! Dlatego spadło na nas to nieszczęście” (Rdz 42, 21). Józef, mimo że dotyka go mocno to wszystko, co przeżywają bracia, każe uwięzić Symeona. Pozostałym daje zboże i poleca, aby jeśli zechcą znów wrócić do Egiptu po zboże, przywieźli ze sobą najmłodszego brata. W drodze okazuje się, że oprócz zboża w workach są także pieniądze, które im zwrócono. Gdy głód znowu daje się we znaki, bracia muszą używać wielu argumentów, by przekonać swojego ojca Jakuba, by ten zgodził się posłać z nimi także Beniamina. W końcu Jakub wyraża zgodę. Na drugą wyprawę bracia zabierają więc Beniamina, a także dobra ziemi, w której żyją, i podwójną ilość pieniędzy. Gdy przybywają, Józef urządza dla nich ucztę. Ponieważ zaś wie, że ich serca ciągle są jeszcze nienawrócone, wysyłając ich w drogę powrotną, do worka ze zbożem, które wiezie Beniamin, każe potajemnie włożyć swój puchar. Następnie wysła swoich ludzi, zarzucając braciom wielką niegodziwość. Wszyscy są zgodni, że jeśli któryś z nich ukradł puchar, to za taki czyn winowajca powinien ponieść śmierć. Nie przeczuwają nawet, że puchar znajduje się u Beniamina. Kiedy okazuje się, że tak właśnie jest, bracia zdają sobie sprawę, że Beniamin może zginąć. Jeśli zaś umrze on, to umrze także ich ojciec Jakub. Wołają więc: „Bóg znalazł winę w twoich sługach” (Rdz 44, 16). Trudno przypuszczać, że to wołanie oznacza, że bracia przyznają się do kradzieży, której przecież nie popełnili, lub też że przypominają sobie dawna zbrodnie, kiedy chcieli zabić, a w ostateczności sprzedali Józefa w niewolę. Świadomi są jednak, że to doświadczenie dopuszcza na nich Bóg i uświadamia im, że są w stanie grzechu. Tak więc postępowanie Józefa względem braci ma wyraźny cel: sprawdzić, na ile w ich sercach dokonała się rzeczywista przemiana¹⁷. Słowa Judy (por. Rdz 44, 18-34) świadczą o tym, że w sercach braci ta przemiana rzeczywiście stała się faktem i jest ona radykalna. Gdy Józef wreszcie daje się rozpoznać swoim braciom, ci nie są w stanie nic mu odpowiedzieć, tak bowiem wielki ogarnął ich strach (por. Rdz 45, 1-3).

A co mówi Józef? Oto padają słowa, które wskazują nie tylko na to, że Józefowi nie pomieszało się w głowie od zaszczytów. Słowa, które wypowiada, są kluczem do zrozumienia tej historii. Józef wie, i zawsze wiedział, że autorem wszystkiego jest Bóg! Oto te słowa: „On zaś rzekł do nich: Przybliżcie się do mnie! A gdy oni się przybliżyli, powtórzył: Ja jestem

¹⁷ Por. Dz i a d o s z. *Tak było na początku...* s. 478.

Józef, brat wasz, to ja jestem tym, którego sprzedaliście do Egiptu. Ale teraz nie smućcie się i nie wyrzucajcie sobie, żeście mnie sprzedali. Bo dla waszego ocalenia od śmierci Bóg wysłał mnie tu przed wami. Oto już dwa lata trwa głód w tym kraju, a jeszcze zostało pięć lat, podczas których nie będzie orki ani żniwa. Bóg mnie wysłał przed wami, aby wam zapewnić następców na ziemi i abyście przeżyli dla wybawienia wielu. Zatem nie wyście mnie tu posłali, lecz Bóg, który też mnie uczynił doradcą faraona, panem całego jego domu i zarządcą całego Egiptu. Idźcie przeto spiesznie do mego ojca i powiedzcie mu: Józef, syn twój mówi: Uczynił mnie Bóg panem całego Egiptu. Przybywaj bezzwłocznie” (Rdz 45, 4-9).

W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* w części „Wyznanie wiary chrześcijańskiej” znaleźć można taki oto komentarz tego tekstu: „Można więc niekiedy odkryć, że Bóg w swojej wszechmocnej Opatrzności może wyprowadzić dobro ze skutków zła, nawet moralnego, spowodowanego przez Jego stworzenia [...] Z największego zła moralnego, jakie kiedykolwiek mogło być popełnione, z odrzucenia i zabicia Syna Bożego, spowodowanego przez grzechy wszystkich ludzi, Bóg, w nadmiarze swojej łaski, wyprowadził największe dobro: uwielbienie Chrystusa i nasze odkupienie. Zło nie staje się jednak mimo to dobrem” (KKK 312). Tak więc po raz kolejny widać wyraźnie, że Józef i to, co Bóg z nim czyni, jest zapowiedzią, typem wydarzeń, które nastąpią i znajdą swoje wypełnienie w osobie Jezusa Chrystusa. Jak wielka musiała być zażyłość Józefa z Bogiem, by mógł tak dojrzale czytać swoje życie, jak to wynika z wypowiedzianych przez niego słów. Przecież stała mu się jawna krzywda. Ludzie wobec niego zawinili. Może należałoby pytać o sprawiedliwość, szukać jej i na koniec ją wymierzyć. Józef nic takiego nie czyni. Jego słowa wskazują, że on doskonale wie, że wszystkie wydarzenia są od Boga: i te po ludzku dobre, i także te trudne i bolesne. I przyjmuje je! Słowa, które wypowiada Józef do braci, są kluczem do zrozumienia tej historii. Co tak naprawdę mówi Józef?

4. AUTOREM WSZYSTKICH WYDARZEŃ JEST BÓG!

Dlatego też Józef mówi: „Uczynił mnie Bóg panem całego Egiptu” (Rdz 45, 9). Oto okazuje się tu jeszcze jedna, ogromnie ważna rzecz: właściwa relacja do Boga rodzi w sposób naturalny właściwą relację do braci – przebaczenie. Tak więc Józef to nie tylko dobry administrator Egiptu, lecz przede wszystkim ten, kto pozostając w relacji z Bogiem, urzeczywistnia

pojednanie we wspólnocie¹⁸. Scena pojednania, która w opowiadaniu o Józefie pojawia się aż trzykrotnie, ma wyraźne przesłanie. Oto rodzi się silny i zjednoczony naród izraelski, a u podstaw tej jedności leży zdolność do trwałej zgody i ścisłej współpracy. Oto waga i wartość pojednania Józefa z braćmi¹⁹.

Ważny jest tu także motyw cierpienia. Biblia nie daje od razu gotowej odpowiedzi. Najpierw jest myślenie, że człowiek cierpi, ponieważ wcześniej pewnie zgrzeszył. Historia Józefa jest krokiem naprzód. Cierpienie niezawinione musi mieć jakiś sens. Dalej będzie historia Hioba i wizje proroka Izajasza o cierpiącym słudze. Ostateczną odpowiedź da Chrystus – słowem i życiem, męką, śmiercią i zmartwychwstaniem.

Gdy głód panuje na całej ziemi, Jakub wyrusza do Egiptu na zaproszenie faraona. W drodze ma widzenie: „Bóg zaś w widzeniu nocnym tak odezwał się do Izraela: Jakubie! Jakubie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem, rzekł do niego: Jam jest Bóg, Bóg ojca twego. Idź bez obawy do Egiptu, gdyż uczynię cię tam wielkim narodem. Ja pójdę tam z tobą i Ja stamtąd cię wyprowadzę, Józef zamknie ci oczy” (Rdz 46, 2-4). Jakub spotyka Józefa (por. Rdz 46, 29). Spotkanie to jest pełne radości, niezwykłych przeżyć i łez²⁰. Właśnie wypełniają się sny o słońcu, księżycu i jedenastu gwiazdach (por. Rdz 37, 9-11). Oto przed majestatem zarządcy Egiptu – Józefem – pojawia się cała jego rodzina z ojcem Jakubem na czele²¹.

Opowiadanie kończy się sceną, w której Jakub udziela każdemu ze swych synów błogosławieństwa. Piękne błogosławieństwo otrzymuje oczywiście Józef: „Józef – latorośl owocująca, latorośl owocująca nad źródłem: gałązki pną się po murze. A choć łucznicy będą go prześladować, godzić w niego i na niego czyhać, łuk jego pozostanie niezłamany, i ręce jego sprawne; dzięki potężnemu Bogu Jakuba, w imię Pasterza i Opoki Izraela, dzięki Bogu ojców twoich, który cię będzie wspomagał, dzięki Wszechmogącemu, który ci będzie błogosławił, [będą to] błogosławieństwa z niebios wysokich,

¹⁸ Por. P a w ł o w s k i. *Od więzów krwi do wspólnoty wiary* s. 68.

¹⁹ Por. D z i a d o s z. *Tak było na początku...* s. 467.

²⁰ W ostatnich rozdziałach księgi Rodzaju – co wydaje się bardzo ciekawe – w wielu miejscach jest mowa o łzach i płaczu (por. Rdz 42, 24; 43, 30; 45, 14; 46, 29; 50, 1.17). Kontekst wydarzeń każe sądzić, że nie są to łzy żałoby i smutku, lecz raczej wzruszenia i radości. Temat z pewnością ciekawy i zasługujący na głębszą analizę, która doprowadzi z pewnością i do łez Piotra (por. Mt 26, 75), a przede wszystkim do łez na obliczu Jezusa płaczącego po śmierci swojego przyjaciela Łazarza (por. J 11, 35) i nad Jerozolimą, która nie rozpoznała czasu swego nawiedzenia (por. Łk 19, 41).

²¹ Por. D z i a d o s z. *Tak było na początku...* s. 467.

błogosławieństwa z najgłębszych otchłani, błogosławieństwa piersi i łona. Błogosławieństwa ojca twego niech dłużej trwają niż błogosławieństwa mych przodków, jak długo trwać będą pagórki odwieczne – niechaj spłyną na głowę Józefa, na głowę tego, który jest księciem wśród swoich braci” (Rdz 49, 22-26). Najważniejsze błogosławieństwo otrzymuje jednak Juda, mimo że popełniał w swoim życiu grzechy. Oto w ojcowskich błogosławieństwie Judy brzmi nie tylko zapowiedź pierwszeństwa wśród braci i zapowiedź potęgi Judy, lecz nade wszystko brzmi mesjańskie prorocтво, które znajdzie swoje wypełnienie w osobie Jezusa Chrystusa. To bowiem Jezus będzie zapowiedzianym przez proroków pasterzem. To On szatę swojego życia będzie prać we krwi winogron (por. Rdz 49, 8-12).

W zakończeniu księgi jeszcze raz pojawiają się słowa Józefa, które pozwalają rozumieć dobrze tę historię: „Lecz Józef powiedział do nich: Nie bójcie się. Czyż ja jestem na miejscu Boga? Wy niegdyś knuliście zło przeciwko mnie, Bóg jednak zamierzył to jako dobro, żeby sprawić to, co jest dzisiaj, że przeżył wielki naród” (Rdz 50, 19-20). Komentując ten tekst, D. Dziadosz pisze: „Bóg bowiem, i to jest najważniejsze, a jednocześnie najbardziej spektakularne teologicznie orędzie kolekcji przekazów o Józefie, nie jest Bogiem śmierci, nienawiści, przemocy i słabości, lecz Panem życia, przebaczenia, sprawiedliwej i troskliwej władzy oraz potęgi i mądrości w działaniu. To właśnie dlatego Bóg Jahwe posłał do Egiptu Józefa, aby zachować życie swoich wybrańców i ich potomstwa (por. Rdz 45, 5.7; 50, 20), a w konsekwencji w przedziwny sposób doprowadzić do pojednania, solidarności i niezwyklej konsolidacji w szeregach potomków Jakuba, którzy w przyszłości utworzą jeden silny naród”²².

5. WNIOSKI KOŃCOWE

Na koniec trzeba wrócić do pytań postawionych już we wstępie do niniejszego artykułu. Jaka jest droga Józefa Egipskiego? To droga kenozy. Droga unżenia i ogołocenia z tego wszystkiego, co w człowieku przesłania Boga. Biblia na każdym miejscu pokazuje bowiem, że w życiu ludzkim wszystko jest łaską płynącą od Boga. Szczytem tego zaś jest całe dzieło dokonane w Jezusie Chrystusie. Św. Paweł Apostoł w Liście do Filipian (por. Flp 2, 5-11) zachęca swoich słuchaczy do postępowania drogą, którą przeszedł sam

²² Tamże s. 490.

Chrystus. To droga ogołocenia, uniżenia, wyniszczenia. To po prostu droga krzyża. Tą drogą przeszedł Jezus i zaprasza na nią swych uczniów – wszystkich. I tu powstaje pytanie: jak rozumieć sens takiej drogi? Dlaczego właśnie krzyż? Człowiek nie tylko stawia sobie takie pytania, ale kiedy przychodzi trud i krzyż, po prostu szemrze, nie akceptuje. To bowiem jest trudne. Bóg zaś, rozumiejąc człowieka, stopniowo chce przed nim to odkrywać. Wszystko po to, by człowiek mógł być zbawiony. Oto bowiem istnieje niebezpieczeństwo odrzucenia Chrystusowego krzyża, nierozpoznania go w swoim życiu. Gdy Jezus umierał na krzyżu, nie rozpoznali w Nim Boga ci, którzy znali pisma, a więc arcykapłani i uczeni w piśmie, a więc ci, którzy mieli wszelkie dane ku temu, by Go rozpoznać. Rozpoznał w Jezusie Boga i wyznał wiarę poganin: „Istotnie, ten człowiek był Synem Bożym” (Mk 15, 39). Tak więc każdemu grozi nie tylko niezrozumienie, lecz nawet odrzucenie Chrystusowego krzyża w swoim życiu.

Jaka jest dojrzała pobożność, do której prowadzi Bóg? Jest nią postawa, w której chrześcijanin nie tylko widzi, lecz także rozumie i – co najważniejsze i najtrudniejsze zarazem – akceptuje to, co Bóg czyni w życiu wierzącego, to, co Bóg czyni na drodze, którą kroczy chrześcijanin.

Na tę drogę, której zapowiedzią jest Józef Egipski, został wprowadzony również każdy wierzący. Stało się to w momencie sakramentu chrztu. To nie ryt, to nie samo błogosławieństwo, to nie modlitwa, żeby dziecko było zdrowe. To egzystencjalna rzeczywistość całego życia: uniżenie, kenoza, śmierć²³. Chrzest – to śmierć w Chrystusie. Dlaczego to jest ważne? Oto inny nurt duchowości: dążenie do doskonałości rozumianej jako postawa, że dziś trzeba być lepszym, niż się było wczoraj, a jutro należy być lepszym niż dziś. Wątpliwe jest, czy da się biblijnie udowodnić ten rodzaj duchowości! Człowiek wiary, który rzeczywiście pozwala Bogu się prowadzić, będzie mówił: Panie, nie dam rady iść dalej i wypełniać zadania, bo jestem grzesznikiem. Mogę to jednak zrobić, jeśli nie zdejmiesz ze mnie swojej ręki i Twe błogosławieństwo będzie ze mną! Chrześcijaństwo to droga zstępowania, a nie wstępowania. Jest bowiem tylko jedna droga – Droga Krzyża²⁴! A więc nie doskonałość, lecz świętość!

²³ Por. W y p y c h. *Katecheza o Józefie* s. 890.

²⁴ To dlatego Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, posługujące ludziom niewidomym, ma w swym pozdrowieniu słowa: „Przez Krzyż – do Nieba!”.

Na koniec kilka myśli z historii o Józefie Egipskim:

– W opowiadaniu o Józefie Bóg pojawia się dyskretnie i prawie niezauważalnie. Oto w całym opowiadaniu tylko raz Bóg objawia się w formie wyroczeni. Ma to miejsce podczas snu Jakuba: „Bóg zaś w widzeniu nocnym tak odezwał się do Izraela: Jakubie, Jakubie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem, rzekł do niego: Jam jest Bóg, Bóg ojca twego. Idź bez obawy do Egiptu, gdyż uczynię cię tam wielkim narodem. Ja pójdę tam z tobą i Ja stamtąd cię wyprowadzę, a Józef zamknie ci oczy. Po czym Jakub wyruszył z Beer-Szeby” (Rdz 46, 2-5). Jakże często Bóg w życiu człowieka jest obecny w taki właśnie sposób – jest dyskretny i prawie niezauważalny!

– Droga, którą Bóg prowadzi Józefa do siebie, jest droga kenozy!

– Józef jest tym, który widzi, rozumie i akceptuje to wszystko, co czyni Bóg w jego życiu. Oto dojrzała pobożność!

– Józef jest sprawiedliwy, a dotyka go niesprawiedliwość!

– Józef w poniżeniu i bolesnych przeżyciach odnajduje i doświadcza Boga!

– Józef wie, że Bóg jest autorem wszystkich wydarzeń jego życia (por. Rdz 45, 4-9)!

– Właściwa relacja do Boga, w jakiej trwa Józef, w sposób naturalny rodzi w nim właściwą relację do braci – przebaczenie!²⁵

Oto treści, które potwierdzają ważność tej postaci biblijnej. Wydaje się więc uzasadnione, by zarówno w przepowiadaniu w dni powszednie, kiedy czytane są fragmenty historii Józefa Egipskiego, ale także podczas dni skupienia czy rekolekcji ukazywać to wszystko, co jest tak ważne i ciekawe w samej tej historii, a równocześnie co jest zapowiedzią realizującą się w Jezusie Chrystusie i przesłaniem dla chrześcijańskiego życia. Chodzi przecież o to, by współczesna ambona rozbrzmiewała kerygmatem i prowadziła do umiłowania Biblii i Jezusa Eucharystycznego. Jak już powiedziano we wstępie niniejszego artykułu, czymś podstawowym i niezmiernie ważnym jest zawsze sięganie w głąb danej perykopy biblijnej, nie można jednak

²⁵ J. Warzecha pisze, że ponieważ Józef był przedostatnim synem Jakuba, a pierwszym umiłowanej przez niego Racheli, być może, że tak długo oczekiwane dziecko było rozpieszczane przez rodziców. Stąd tytuł artykułu „Opatrznościowy pupil Józef”. Autor wysnuwa więc wniosek, że skoro Józef był pupilem Jakuba, niechęć braci była czymś oczywistym. Innym powodem tej niechęci był fakt, że Józef mówił o braciach ojcu. Jednak w zakończeniu artykułu, chcąc pokazać drogę, którą dzięki łasce Boga przeszedł Józef autor stwierdza: „Jakże bezinteresowny i wielkoduszny jest ten dawny pupil ojca!”. Por. J. W a r z e c h a. *Opatrznościowy pupil Józef*. „Królowa Apostołów” 10:1993 s. 20.

nigdy zapominać o biblijnym kontekście poszczególnych perykop. Najlepszym przykładem wydaje się być historia Józefa Egipskiego, która czytana w całości ujawnia wielkie i ważne przesłania.

Wreszcie sugestie i pewne propozycje, które mogą pomagać w wykorzystywaniu całej historii Józefa Egipskiego, jak i poszczególnych perykop z tego opowiadania w przepowiadaniu homiletycznym:

– W dni powszednie w ciągu roku liturgicznego, kiedy czytane są poszczególne perykopy opowiadające o Józefie Egipskim, głosić homilie z wykorzystaniem tych fragmentów. Zwykle homilie głoszone są na podstawie Ewangelii, a przecież można wygłosić homilię historiozbawczą, wykorzystując obydwie biblijne czytania, lub homilię opartą na tekście pierwszego czytania.

– Wykorzystywać poszczególne fragmenty opowiadania o Józefie Egipskim w przepowiadaniu rekolekcyjnym. Szczególnie w dni powszednie rekolekcji, kiedy jest możliwość dobrania odpowiednich perykop, a zwłaszcza wówczas, gdy spotkania rekolekcyjne nie są spotkaniami eucharystycznymi, lecz liturgiami słowa Bożego.

– Ostatnia sugestia dotyczy przepowiadania w niedziele roku liturgicznego. Jak było powiedziane, w trzyletnim cyklu A-B-C w niedzielnej liturgii ani raz nie jest czytana perykopa będąca fragmentem wyjętym z historii o Józefie egipskim. Są jednak niedziele, w których ta postać pojawia się w liturgii słowa. Najpierw w III niedzielę Wielkiego Postu, kiedy czytana jest Ewangelia o spotkaniu Jezusa z Samarytanką. Jan Ewangelista pisze: „Przybył więc (Jezus) do miasta samarytańskiego zwanego Sychar, w pobliżu pola, które dał Jakub synowi swemu, Józefowi” (J 4, 5). Dalej w liturgii słowa IX niedzieli zwykłej rok B śpiewany jest Psalm 81, w którym znajdują się słowa: „Bo to jest ustawa w Izraelu, przykazanie Boga Jakubowego. To prawo ustanowił On dla Józefa, gdy wyruszał on z ziemi egipskiej” (Ps 81, 5-6). Wreszcie w liturgii XXVI niedzieli zwykłej (rok C) pierwszym czytaniem jest fragment z księgi proroka Amosa: „Piją czasami wino i najlepszym olejkim się namaszczają, a nic się nie martwią upadkiem domu Józefa” (Am 6, 6). Są to co prawda bardzo krótkie zdania, które stanowią zawsze jakąś małą część danego tekstu, a jednak tych kilka wierszy to jakby uchylenie drzwi, które jeśli otworzy się je szeroko, wprowadzają w zadziwiające opowiadanie, będące niezwykle ważnym fragmentem historii zbawienia. Warto i trzeba dobrze wykorzystać w przekazie homiletycznym postać Józefa Egipskiego i przesłanie, jakie ta historia niesie z sobą, by ta część Biblii nie stała się nieznaną i zapomnianą. Msza niedzielna jest naj-

lepszą okazją, by licznie zgromadzonym wiernym w sposób kerygmaticzny ukazać tę część historii zbawienia. Zarówno jej poszczególne momenty, jak i całe przesłanie: to, że dojrzała pobożność, do której prowadzi Bóg, jest postawą, w której chrześcijanin nie tylko widzi, lecz także rozumie i – co najważniejsze i najtrudniejsze – akceptuje to, co Bóg czyni w życiu wierzącego, i to, że droga Józefa to droga kenozy. U Józefa jest zapowiedzią, a w Chrystusie wypełnieniem. Do wchodzenia każdego dnia na taką drogę jest zaproszony każdy chrześcijanin! Przez chrzest bowiem każdy został na tę samą drogę wprowadzony.

Oto słowa św. Pawła Apostoła, które tę prawdę przypominają: „Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy [z Nim złączeni w jedno] przez podobne zmartwychwstanie. To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu” (Rz 6, 3-7).

BIBLIOGRAFIA

- B e n e d y k t XVI: Sacramentum caritatis. Tarnów 2007.
Biblia Jerozolimska. Poznań 2006.
D z i a d o s z D.: Tak było na początku... Izrael opowiada swoje dzieje. Przemyśl 2011.
H a n e l t T.: Dzieje Starego Testamentu w żywotach jego bohaterów. Wągrowiec: Gaudentinum 2006.
P a w ł o w s k i Z.: Od więzów krwi do wspólnoty wiary. Narracyjna analiza procesu budowania wspólnoty (Rdz 37-50). „Verbum Vitae” 6:2004 s. 35-70.
P i k o r W.: Czytamy Stary Testament. Ćwiczenia do wykładów z biblistyki. Kielce: Jedność 2007.
W y p y c h S.: Katecheza o Józefie. „Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej” 84:2000 s. 884-885.

JOSEPH OF EGYPT—A FRUITFUL VINE ABOVE THE SPRING:
THE OLD TESTAMENT IN THE MODERN PULPIT

S u m m a r y

Joseph is born as a very expected and wanted child. The translation of this name is *may God multiply* or just *add*. Sold by brothers gets to Egypt. In spite of adversities and injustice he is faithful to God. When he explains Pharaoh's dream he is appointed governor of whole Egypt. During harvests he stores cereal in granaries to distribute it to the people in time of famine. When his family also suffers from hunger it comes to Egypt. Joseph makes himself known to his brothers and without bearing them a grudge for done wrong he brings father and whole family and settles them in the most fertile part of Egypt. Joseph's history is the story of the shaping and strengthening belief in God. His way is the way of kenosis. Joseph saves people from death by starvation. He is so then an announcement of Messiah who will pass the way of stripping by saving all people from their sins and eternal death. This story gives also an answer to the question: what is mature piety of Christian life. This maturity is expressed in the fact to see, understand and accept the story of our life.

Summarised by Rev. Andrzej Krasowski

Słowa kluczowe: Józef Egipski, sen, nienawiść, studnia, więzienie, zarządca, Egipt, kenoza, bracia.

Key words: Joseph of Egypt, dream, hatred, well, prison, governor, Egypt, kenosis, brothers.